

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu i z 15 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Czestochowskiego”, ul. Panay Marji 25 — Telefon nr. 54

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 25. Tel. 245. Strz. por. 45.  
Redaktor lub jego zastępca, przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr. każdy dzień wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 2 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Otwarcie europejskiej konferencji gospodarczej w Stresa.

Stresa. — Stresa należy do najpiękniejszych miejscowości nad Lago Maggiore, to też rozpoczęła w dniu wczorajszym konferencja gospodarcza ściągając bardzo wielu gospodarzy, którzy przybyli tutaj nie tylko z obowiązku zawodowego, ale również zwabieni urokiem krajobrazu i świeżego, czystego, włoskiego powietrza. Delegacje zamieszkały w najpiękniejszych hotelach, położonych na brzegu jeziora, okolonego łańcuchem granatowych gór przegładających się w lasurze wód. Z okien hotelu „Regina Palace”, który jest siedzibą konferencji widać skapanie w złotych promieniach wrześniowego słońca słynną wyspę Borghese, gdzie wśród egzotycznych kwiatów i roślin przechadzają się piękne panie.

Wczorajsze przedpołudnie minęło na obradach państw bloku rolnego oraz na konferencjach poufnych, jakie odbył przewodniczący konferencji p. George Bonnet z poszczególnymi delegacjami.

Obrady oficjalne rozpoczęły o godz. 3.50 po południu. Konferencję otworzył p. George Bonnet, stawiając na porządek dzienny sprawę udziału w konferencji Lotwy, której kandydatura została wysunięta przez blok rolny. Przeciw udziałowi Lotwy, na równych prawach przemawiał delegat niemiecki Posse, zaznaczając, że przyjęcie Lotwy na równych prawach mogłoby pociągnąć za sobą zgłoszenie kandydatury innych państw, np. Rosji sowieckiej, którą Niemcy chętnie poparli.

Przemówienie Possego poparte zostało przez delegata Włoch de Michalisa.

Natomiast za dopuszczeniem Lotwy na równych prawach do konferencji przemawiał delegat Rumunii min. Madgearu.

W rezultacie delegat Lotwy dopuszczony został na konferencję w charakterze obserwatora.

Z kolei przewodniczący konferencji p. Bonnet wygłosił obszerną mowę inauguracyjną, w której podkreślił m. in. że kryzys gospodarczy, finansowy i handlowy państw Europy Środkowej i Wschodniej osiągnął tak wielkie rozmiary, że zagraża poważnie interesom państw zachodnich, które straciły swe rynki zbytu.

Dalej p. Bonnet zwrócił uwagę na okoliczność, że niepowodzenie konferencji w Stresa miałyby fatalne skutki dla przyszłej ogólno-swiatowej konferencji gospodarczej, której zadania będą znacznie trudniejsze. Słowami: „Nikt nie może być obojętny, gdy wokół panoszą się nędza i ubóstwo”, zakończył p. Bonnet swe przemówienie żywo oklaskiwane przez zebranych.

Dyskusja generalna odbędzie się jutro rano. W toku tej dyskusji członkowie delegacji polskiej dr. Rose przedstawi konferencji oficjalnie imieniem bloku państw rolnych rezolucję uchwaloną ostatnio w Warszawie.

Po dzisiejszym posiedzeniu inauguracyjnym p. George Bonnet w rozmowie z dziennikarzami oświadczył na temat stosunku wielkich mocarstw do rezolucji uchwalonych w Warszawie, co następuje:

„Nie zdążyliśmy jeszcze tych rezolucji dokładnie przestudować. Sądzę jednak, że w tych rezolucjach jest wiele rzeczy bardzo ważnych i interesujących obok takich, które trzeba będzie jeszcze — jak sądzę — przedyskutować. Jestem przekonany, że jeśli chodzi o sprawy rolne, to komisja rolnicza, jaką zapewne m. in. wyłoni konferencja, zajmie się rol

nemi rezolucjami konferencji warszawskiej w sposób zasadniczy”.

Ponadto p. Bonnet oświadczył, że Francja nie ma własnego programu dla rozwiązania kryzysu w Europie środkowej i wschodniej i gotowa jest współpracować aktywnie na podstawie projektów, jakie zostaną zgłoszone w toku obecnej konferencji.

Z dalszych wywodów p. Benneta wynika, że przewodniczący konferencji w Stresa traktuje obecne narady jako konferencję europejską, której zadaniem jest uzgodnienie interesów i postulatów państw kontynentu europejskiego przed przyszłą ogólnoswiatową konferencją gospodarczą i finansową.

W kułuarach konferencji przewidują, że konferencja w Stresie potrwa około dwóch tygodni.

Blok państw rolniczych utworzył własny wspólny sekretariat pod przewodnictwem delegata polskiego p. Romana.



Pedagodzy chińscy w Warszawie.

Przybyła do Warszawy misja oświatowa chińska w składzie pp. Cheng-Chi-Pao, zlikwidowana wydziału pedagogicznego uniwersytetu centralnego w Nankinie, Li-Hsi-Mau, zlikwidowana wydziału inżynierii uniwersytetu w Chekiang, Yang-Lien, profesor uniwersytetu w Bejpingu, Kuo-Yu-Schow, dyrektora departamentu ministerstwa Oświaty oraz Li-Chia-Chiang. Misja powitana w dworcu przedstawicielami Ministerstwa W. R. i O. P. z p. wiceministrem Pierackim na czele oraz szereg urzędników M. S. Z. Na fotografię naszej widzialny gości chińskich po przybyciu do Warszawy.

## Międzynarod. kongres pokoju światowego

rozpoczął obrady w Wiedniu.

Na czele obrad sprawa rewizji traktatów.

Wiedeń. — W dniu wczorajszym odbyło się w Wiedniu w wielkiej sali parlamentu otwarcie 29-go Międzynarodowego kongresu pokoju światowego przy uczestnictwie 80-ciu delegatów z 13-tu krajów europejskich oraz Ameryki. Prezydentem honorowym kongresu jest kanclerz austriacki dr. Dollfus.

Kongres zajmie się najważniejszymi problemami utrzymania pokoju światowego z prawniczego punktu widzenia, przyczem poruszona zostanie również kwestja rewizji traktatów z uwzględnieniem art. 19. paktu Ligi Narodów. Referaty wygłoszą: prof. Scelle (Francja) i prof. Wehberg (Niemcy).

Kongres ten odbyć się miał w Wiedniu jeszcze w r. 1914, przeszkodził temu jednak wybuch wojny światowej. Dopiero obecnie po 18-tu latach dochodzi on do skutku w stolicy Austrii.

Z Polski przybyli na kongres w charakterze delegatów: b. wicemarszałek Sejmu Jan Dębski, mec. Wacław Lypacewicz i jego żona Jadwiga Lypacewiczowa.

Mec. Lypacewicz wybrany został prezesem komisji rewizji traktatów i wygłosi na kongresie referat dotyczący omówienia tego problemu z prawnego punktu widzenia. Kongres trwać będzie do 9 b. m.

Z okazji rozpoczęcia kongresu odprawione zostały w kilku kościołach wiedeńskich nabożeństwa na intencję po-

## W PARYŻU PRZEWIDUJĄ NIEPOWODZENIE KONFERENCJI

Paryż. — Opinia publiczna Francji śledzi z dużym zaniepokojeniem rozpoczęcie w dniu wczorajszym konferencję gospodarczą w Stresa.

Przeważa pogląd, że konferencja nie da żadnych rezultatów, a to z powodu silnej opozycji Niemiec i Włoch, którzy przedtem stoperdowały plan inż. nadnaujkiej Tardieu'ego, i teraz bardzo niechętnie patrzą na interwencje Francji i Anglii w Europie środkowej i wschodniej.

Juliusz Sauerwein, specjalny sprawozdawca „Paris Soir” na konferencję, telefonuje do swego pisma, że Francja, która zaangażowała od 15 do 20 miliardów franków w państwach nadnaujskich nie może pozostawić kredytowych własnemu losowi, podobnie Anglia, której wierzytelności wynoszą około 12 miliardów franków ani Paryż, ani Londyn nie dają zresztą do hegemonii nad Europą środkową i wschodnią, jednakże oba państwa starają się o poprawę sytuacji gospodarczej i wyrównanie tarć politycznych w tej części Europy.

## TELEGRAMY

### HOLD MIĘDZYNAROD. KONGRESU FILOZOFÓW DLA OJCA ŚWIĘTEGO.

Citta del Vaticano. — W sobotę na uroczystym posłuchaniu u Ojca św. przyjęci zostali słuchacze 14-go międzynarodowego kongresu filozofów, obradujących w ostatnim tygodniu w Rzymie.

Odpowiadając na przemówienie przewodniczącego komitetu p. Philippo Bottazy, papież oświadczył, że ze szczególnym wdzięcznym uczuciem przyjmuje hold ludzi nauki, albowiem zespół osób przybyłych na kongres nosi w sobie ten płomień ducha, który był płomieniem ideałów w jego młodości i znacznej części życia. Ojciec św. z prawdziwą przyjemnością wspomina lata, kiedy mógł cały cza poświęcić nauce i służbie dla ludzi wiedzy. Ojciec św. nie obawia się krytyki, skierowanej przeciw ludziom, poświęcającym się czystej nauce, których się oskarża, że trzymają się zdala od życia i są dla niego mało pożyteczni. — Oskarżenia takie nie są prawdziwe. Większość zebranych, którą stanowili niekatolicy, złączyli się z katolikami uczonymi w serdecznym holdzie dla Ojca św.

### RZĄD V. PAPENA I GIELDA.

Berlin. — Od czasu ogłoszenia programu gospodarczego kanclerza von Papena giełda wykazuje stałą tendencję zwyżkową i znowu papiery, zwłaszcza obligacje komunalne i pożyczki państwowe, poszły w górę o 4 do 5 proc. Fakt ten dowodzi, że szerokie ma się odnośnię do zaufaniem do projektu rządowego i liczą na stabilizację stosunków politycznych, a więc na utrzymanie się rządu Papena przy władzy.

### OBAWY BELGIJ PRZED ODWETEM NIEMIECKIM.

Bruksela. — Wynurzenia gen. Schleichera na temat równouprawnienia zbrojeń wywołały w Belgii bardzo silne wrażenie. Prasa belgijska zaskoczona tą otwartością śledzi zachowanie się innych państw europejskich, notując bardzo uważnie echa, jakie ten projekt wywołał. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że niebezpieczeństwo, na jakie Belgia jest zawsze narażona, po wystąpieniu Schleichera stało się bardziej wyraźne. — Dla Belgii każde brzęknięcie szabli w Berlinie jest bardziej niebezpieczne, niż w roku 1914.

Po ukończeniu wielkiej wojny Niemcy rozdmuchali sprawę flamandzką, starając się ją zatrzymać bezustannie, tak, że w chwili obecnej na wypadek, gdyby Niemcy wtargnęły od południa do Belgii, na północy separatysty flamandzcy wzbiliby głowę w plecy. Nie może bowiem ulegać najmniejszej wątpliwości, iż separatysty czekają tylko na wojnę, by skorzy-

## NA SEZON SZKOLNY

NAJWIEKSZY WYBÓR

MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH  
I POMOCY SZKOLNYCH

PRZYGOTOWAŁ

Sklep „Gońca Czestochowskiego”

II-ga Aleja № 26, tel. 50.

Zeszyty szkolne, książki, bruliony, bloki rysunkowe, tecki skórzane i rysunkowe, toristry, torby śniadaniowe, dzienniki uczelnowe, stałowi, pisma, oświadczenia, wieszaki, albumy, ołówki, atramenty, kredki, plastelina, cyrkiel, grafiony, eklekty, trojkiaty, farby olejne i wodne, gumy, guma arabska, kalamarze, szczyrki, papiery rysunkowe, rysownicze, rajskie, temperówki, tusze, węgielki, wycinanki, pismo i papiery filtratorskie, albumy, paneletki 14 p.

CENY NISKIE. OBSŁUGA SZYBKA I UPRZEJMA.

stać z zamieszania i stworzyć państwo samodzielną, któreby według projektów niemieckich weszło w skład Rzeszy.

### FRANCJI NIE BRAKNIĘ ZIMNEJ KRWI I STANOWCZOŚCI.

Paryż. — Minister marynarki wojennej George Leygue przemawiał w niedzielę z okazji manifestacji w Villeneuve sur Lot i oświadczył, że obecna polityka zagraniczna Francji wymaga bardzo dużo zimnej krwi i zdecydowania.

Prezydent ministrów Herriot dowiódł, że mu nie brak obu tych zalet. Kiedy obejmował rząd byłoby koniecznym odzyskanie zaufania szerokiego mas, co mu się w znacznej mierze udało.

Niemcy stawiają dzisiaj zadania, które wprost zmierzają do obalenia traktatu wersalskiego. On osobście jest o tem przekonany, że cała Francja stanie po stronie prezydenta ministrów, by poprzeć go w jego działalności.

### JAK TO BYŁO ZE STRZELANINĄ PRZED KONSULATEM POLSKIM W OPOLU?

Opole. — Prezydium policji wydało komunikat w sprawie tajemniczego napadu na policjanta, stojącego na posterunku przy konsulacie polskim. Jak stwierdzono, postrzelili się sam policjant w przystępie depresji psychicznej.

### Wielkie manewry

w Prusach Wschodnich

urządzą „biedne, rozbrojone” Niemcy.

Elbing. — W poniedziałek rozpoczęły się wielkie wschodnio-pruskie manewry. Udział ludności (?) jest bardzo znaczny; także władze są licznie reprezentowane. Miasta Elbing, Braunsberg, Wormitz i Liebstadt, podobnie jak i wieś okoliczne, są obsadzone wojskiem.

Szczególne zainteresowanie wzbudza zapowiedziane przybycie ministra Reichswehry v. Schleichera, który, jako gość weźmie w wtorek udział w manewrach. Kierownictwo manewrów spoczywa w rękach generała Hesse z Berlina. Wojskami niebieskimi dowodzi gen. por. v. Blomberg, zaś wojskami czerwonymi — gen. major v. Rogues Alestein. Walki w pierwszym dniu toczą się o przeście przez Passarge.

Zadanie taktyczne przewiduje także odparcie ataku od strony granicy polskiej.

### PRZYGOTOWYWANO ZAMACH NA B. KRÓLA ALFONSA.

Budapeszt. — Ub. niedzieli w Magyrowar zandarmi węgierscy aresztowali pewnego mężczyznę, który nie mógł podać celu przyjazdu do Węgier, oświadczając jedynie, iż jest arystokratą hiszpańskim, nazwiskiem Don Antonio Benne. W paszporcie jego brak jednak było wizerunku węgierskiej.

Aresztowanie nastąpiło w dniu, w którym b. król hiszpański Alfons miał złożyć wizytę arcyks. Fryderykowi na zamku w Wiedniu. Właśnie w pobliżu tego zamku zandarmi przychwycili owego rzekomego arystokratę, poczem odwieźli go do Budapesztu. Po przesłuchaniu go policja nabrała przekonania, że przybył on na Węgry, celem dokonania zamachu na Alfonsa. Tem też tłumaczy nagły wyjazd Alfonsa z Węgier, gdzie miał zabawić przez cały tydzień.

### KONGRES RADIO-TELEGRAFICZNY W MADRYCIE.

Madryt. — Odywa się tu światowy kongres radio-telegraficzny przy udziale 600 delegatów z państw należących do światowego Związku Pocztowego. **LOS GORGUŁOWA JESZCZE NIE PRZESĄDZONY.**

Paryż. — W bieżącym tygodniu zapadną prawdopodobnie ostateczne decyzje w sprawie Gorgułowa. W tych dniach zbiera się na posiedzenie komitet sądowy, który rozpatrzeć ma szereg próśb do dotyczących zmiany kar śmierci na dożywotnie więzienie. Wśród podań znajduje się także prośba Gorgułowa.

### OBŚWIANIE SIĘ GÓRY.

Zurich. — Wieś Lintal koło Glarus, położona u stóp góry Kilhenhoek, zagrożona jest zasypaniem wobec powolnego obświania się zbocza góry. Przed paru dniami szło większe obniżenie się terenu. Około 1000 m. sześć. ziemi i kamieni zsunęło się w dolinę nie wyrządzając jednak większych szkód. W przewidzianiu dalszego obświania się terenu władze postanowiły ewakuować wieś, co napotyka na sprzeciw ze strony mieszkańców.

## JAN ORŁOWSKI

b. obywatel ziemi płockiej.

Opierzony św. Sakramentami zmarł w Panu dnia 6-go września 1932 roku w Krzepcach, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb z domu żałoby na cmentarz w Krzepcach odbędzie się dnia 8-go września o godz. 5 po poł.

Nabożeństwa żałobne odbędą się w piątek dn. 9 września r. b. w Krzepcach o godz. 9 rano, a w Częstochowie w kościele św. Jakuba o godz. 8 i pół rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają, pogrzebi w głębokim smutku

Synowie, synowie i wnuki.

## Ogłoszenie dekretów gospodarczych

w Niemczech.

Berlin. — W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostały dekryty prez. Hindenburga dotyczące spraw gospodarczych. Składają się one z czterech części, pierwsza część reguluje kwestię t. zw. zaliczkowych bonów podatkowych. Płacący podatki obrotowy i gruntowy otrzymają 40 proc. sum zapłaconych podatków w bonach zaliczkowych, którymi płacić będą mogli podatki swe w r. 1934. Bony te będą lombardowane przez Bank Rzeszy do 70 proc. wartości. Podobnego rodzaju bony zaliczkowe na podatki otrzymywać będą także podatnicy tytułem premii za zatrudnienie większej ilości robotników, a to 400 marek rocznie za każdego nowo zatrudnionego pracownika.

Część druga zawiera ważne upoważnienia dla rządu w dziedzinie polityki

socjalnej, upowazniając rząd do rozwiązania umów taryfowych dla przedsiębiorstw, które zwiększą swą produkcję, zatrudniając większą ilość pracowników.

Część trzecia rozporządzenia zawiera ważne upoważnienia kredytowe, w szczególności przewiduje on kredyt 50 milionów dla terenów granicznych, 40 milionów dla spółdzielni i 50 milionów dla banków, finansujących przemysł.

Czwarty punkt rozporządzenia dotyczy spraw skarbowych i wprowadzenia podwyżki t. zw. podatku obywatelskiego pobieranego przez gminy.

Ogłoszenie tych dekretów spowodowało dalszą gwałtowną haussę na giełdzie berlińskiej na której zwyczaj kursów dochodziła do 8 proc.



### Dyktatura Stalina

ma być zachwiana?

Ryga. — Uporczywe pogłoski o bliskim ustąpieniu Stalina z urzędu generalnego sekretarza partii komunistycznej w dalszym ciągu obiegają stolicę Sowie-tów. Według tych pogłosek, których sprawdzenie jest narażone niemożliwe, Stalin ma być mianowany rektorem nowo-założonego uniwersytetu dla narodów Azji. Jako następcę Stalina wymieniają Kaganowicza, któremu podobno udało się pozyskać zaufanie komisarza wojny Woroszyłowa i nawiązać łączność z żywiołami niezadowolonymi z polityki Stalina.

Formalne załatwienie dymisji Stalina przez Biuro polityczne zostało odroczone ze względu na szereg aktualnych zagadnień w zakresie polityki zagranicznej, na które ustąpienie Stalina w chwili obecnej mogłoby wywrzeć wpływ ujemny.

Charakterystycznym jest, że od chwili powrotu z urlopu do Moskwy, Stalin nie brał ani razu udziału w posiedzeniach Biura politycznego, ani w posiedzeniach Rady komisarzy ludowych.

### Zmiany w rządzie

Rezygnacja ministra skarbu Jana Pilsudskiego i ministra komunikacji A. Kühna.

Warszawa. — Minister skarbu Jan Pilsudski i minister komunikacji Alfons Kühn zgłosili na ręce Prezydenta Rzplitej prośbę o zwolnienie ich z zajmowanych stanowisk.

Prezydent Rzplitej prośbę tę uwzględnił i jednocześnie zamianował: ministrem skarbu prof. Władysław. Zawadzkiego i inż. Michała Butkiewicza kierownikiem ministerjum komunikacji.

Obydwa dekryty podpisał wczoraj wczoraj wieczorem w Spale.

### UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów Prystora posiedzenie Rady ministrów, na którym rozpatrzone i uchwalono szereg projektów rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

M. in. Rada ministrów przyjęła następujące projekty rozporządzeń: o ustroju adwokatury, w sprawie zmiany rozporządzenia p.

Prezydenta Rzplitej z dnia 6-go marca 1928 r. o ochotniczych latach ćwiczebnych, o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców, oraz w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7 marca 1928 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej.

Ponadto Rada ministrów powzięła uchwałę o tymczasowym stosowaniu protokołu „dodatkowego” do konwencji handlowej francusko-polskiej, z dnia 24-go kwietnia 1929 r., oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

### CENA CUKRU MA BYĆ OBNIŻONA O 20 PROC.

Warszawa. — Jak wiadomo rząd warł nacisk na cukrowników w sprawie obniżenia ceny cukru.

Obecnie obniżka ta wchodzić zaczyna na tory realne i w najbliższym czasie cena cukru w hurcie obniżona ma być o 20 proc.

W odpowiednim stosunku obniżona będzie również cena cukru w sprzedaży detalicznej.

### ZAGADKOWE ARESZTOWANIE 2-CH PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH W ROSJI.

Warszawa. — W poniedziałek przybył do Warszawy pociągim z dołbunowskim wiceprezydent francuskiej Izby deputowanych p. Delpose w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej. Dwuch parlamentarzystów, którzy towarzyszyli wiceprezyd. Delpose w podróży po Rosji, władze sowieckie zatrzymały w Szepe-tówce. Powody zatrzymania dotychczas nie są jeszcze znane. Na powitanie p. wiceprezyd. Delpose przybył na dworzec sekr. p. marszałka Sejmu hr. Mohl.

### STRAJK W WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE ZLIKWIDOWANY.

Łódź. — Po konferencji między robotnikami i zarządem Widzewskiej Manufaktury, robotnicy, którzy strajkowali już od blisko 2-ech tygodni, postanowili zgodzić się na warunki firmy. Fabryka Widzewskiej Manufaktury zobowiązała się przestrzegać pakt przedstrajkowych minus 15 proc. Robotnicy strajk zlikwidowali i w dniu jutrzejszym przystąpią do pracy.

### STRAJK PORTOWY W GDYNI ZAKOŃCZONY.

Gdynia. — Strajk w porcie gdyńskim

został w poniedziałek zakończony?

W niedzielę po południu na Kamiennej Górze odbył się wiec robotników, zwolany przez Związek zawodowy transportowców z pod znaku PPS, na którym zebrani nie zgodzili się na decyzję rozjemczą czynników państwowych. Na wiecu tym wygłoszono kilkanaście przemówień, poczem uchwalono rezolucję, popierającą stanowisko dwóch pozostałych związków robotniczych, które bez zastrzeżenia podpisały protokół rozjemczy i ostatecznie postanowiono zawiesić od poniedziałku strajk, nie podpisując protokołu. W ten sposób w poniedziałek wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

### STRAJK NAFTOWY OBJAŁ W SZYTSKIEJ RAFINERJI.

Łwów. — W związku ze strajkiem w przemyśle naftowym przybył w poniedziałek rano do Drohobycza wojewoda lwowski dr. Rożniecki i wziął udział w konferencji.

Do strajku przystąpili robotnicy tych rafinerji, które dotąd były częściowo w ruchu. A więc w pierwszym rzędzie „Polmin”, tak, że obecnie strajkują wszystkie rafinerje nafty. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

W poniedziałek rano dokonano w „Polminie” wielu aresztowań. We wszystkich zakładach przemysłowych odbywają się informacyjne zebrania robotników.

### KATASTROFA SAMOŁOTU POD OŁKUSZEM.

Kielce. — Onegdaj o godz. 6-ej rano lądował przysusowo na pastwisku pod Bolesławiem pow. olkuskiego samolot wojskowy jedno-płatowiec „R. W. D. 4” z 2 pułku lotniczego w Krakowie. Przy lądowaniu samolot uległ zupełnemu rozbiciu. Pilot plut. Maj i obserwator por. Madecki wyszli cudem cało, jedynie por. Madecki doznał lżejszych obrażeń cieleśnych.

Przyuczyny katastrofalnego wypadku nie zdołano narazie ustalić.

### Niezwykły strajk

dostawców żywności dla Warszawy.

Warszawa. — „Związek zawodowy robotników”, pozostający pod wpływami dozwolenia, proklamował wstrzymanie do wozu żywności do Warszawy od dnia 4 b. m. pod hasłem obniżenia opłat za wjazd do miast i za postój na placach, zniesienia kar nakładanych w miastach na rolników za przekroczenia administracyjne i t. p. Tego rodzaju akcję zamierza Związek kontynuować do 11 września b. r. Dzień wczorajszy był pierwszym dniem bojkotu targowisk stolicy przez warzywników podmiejskich. Na „zielonym piącu” przy ul. Grójeckiej, gdzie odbywa się hurtowy targ warzyw, przybyło wczoraj około 40 wozów, co w stosunku np. do ub. soboty (684 wozy), stanowi poważny spadek. Duże wstrzymanie dostaw dało się również zauważyć na innych targowiskach stolicy: na pl. Kazimierza Wielkiego, na placu Broni, na placu Mirowskim i innych. W szczególności daje się od czuwać brak prostych warzyw, jak buraki, marchew, pietruszka i t. p.

Wobec tego jednak, że handlarze przygotowani byli na wstrzymanie dostaw, nie należy obawiać się zupełnego braku warzyw, nabiału i t. p., zwłaszcza, że już obecnie idą koleją do Warszawy większe transporty jarzyn. Jeżeli chodzi o takie artykuły, jak jaja, masło i t. p., to obecna akcja może tylko nieznacznie wpłynąć na ich cenę, gdyż przeważnie dowożone są one koleją.

W nocy doszło na tle akcji wstrzymania żywności do bójek na drodze z Okęcia. Banda złożona z kilkunastu osób, zatrzymała przemocą wozy zdążające na targ Jeden z włóciarni został dotkliwie pobity. Policja przez całą noc poszukiwała wspomnianej bandy, która przerzucała się wciąż z jednego punktu szosy na drugi, zatrzymując wozy.

We wtorek prezydium Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych obradować będzie nad wytworzoną na terenie wielu powiatowych organizacji rolniczych sytuacją w związku z powzięciem przez nie rezolucji, domagającej się zaprzestania dowozu artykułów rolnych do miast i wogóle wstrzymania się od obrotu towarów.

Wszystkie centrale rolnicze powie-działy się kategorię przeciwnie tego rodzaju metodom walki.

## Dźwiękowe „Grand-Kino” KOCHANKA Z TAHITI

Od wtorku 6 września i dni następnych!

Najpiękniejszy z egzotycznych filmów dźwiękowych, oparty na tle Wschodu, w realizacji mistrza reżyserów, twórcy „Pogoni” i „Tarcier Horna” W. S. VAN DYKE’a, główna

Conchita Montenegro i Leslie Honard.

Nad program: DŹWIĘKOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ. Szczegóły w afiszach

# Z procesu „szpicbródki” i jego bandy

o zamach na Bank Polski w Częstochowie.

Rozpoczął się w poniedziałek w warszawskim sądzie okręgowym proces jednej z najgroźniejszych band kasiarskich w Polsce o przygotowanie włamania do oddziału Banku Polskiego w Częstochowie.

Od rana zaczęła napływać publiczność, która szczerze wypielniała salę, tak że zasiała konieczność zamknięcia drzwi. Po siedzeniu sądu zaczęło się ze znacznym opóźnieniem, a to z tego powodu, iż jeden z współoskarżonych, Stanisław Szewczyk, przesiadujący w więzieniu, gdzie zaginął. Zaczęto więc sprawdzać, aż wreszcie ustalono, że Szewczyk przewieziony został do innego więzienia.

Około godz. 11-ej rano silny oddział policji wprowadza na salę oskarżonych, z których 11-tu odpowiada za włamanie. Główną figurą w procesie jest „król” kasiarzy Cichocki („Szpicbródka”), który dawno nie nosi już bródki, a ogolił również i wasy. Obok niego ciekawszym jeszcze typem jest dawny „król” kasiarzy Adam Stempel, założyciel nieistniejącego już teatru „Czarny Kot”, oraz Jan Rawicz Weiss, Krakowianin, pochodzący z lepszej rodziny. Ukończył on szkołę handlową w Krakowie i rozpoczął działalność handlową, która przed 10-ciu laty zakończyła się wielką i głośną aferą czekową na szkodę Banku Handlowego w Warszawie. Aferę tę dokonał wówczas Weiss do spółki z urzędnikiem tego Banku, Rulskim, poczem za pieniądze, uzyskane z afery, rozpoczął budowę restauracji „Oaza”. Obecnie Weiss należy do grona kompanów „Szpicbródki”. Jest to wytwornie ubrany, elegancki człowiek, który siedzi na ławie oskarżonych odwrócony tyłem do publiczności. Sprawa o włamanie do Banku Polskiego połączona została z oskarżeniem w sprawie włamania do nieszczęsnego jubлера Jagodzińskiego, którego obrabowano celem zdobycia większych środków pieniężnych, potrzebnych do przygotowania włamania do skarbcza bankowego.

Jeden z członków bandy Nuta Solowiej, który rozpoczął finansowanie włamania, zbiegł do Brazylji.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Stanisław Cichocki, Marian Brzeziński, Adam Stempel, Waclaw Daszkiewicz, Julian Dylewski, Marian Andrzejczak, Abel Grünzweig, Henryk Majcherkiewicz, Waclaw Majcherkiewicz, Jan Rawicz Weiss, Władysław Dąbrowski, Stanisław Szewczyk, Kazimierz Janiszewski, Nuta Woginiak. Wszyscy starzy, wielokrotnie karani kryminaliści.

Treść aktu oskarżenia brzmi: Stempel, Daszkiewicz, Dylewski i Andrzejczak w dniu 19 stycznia 1930 r. w Warszawie dokonali włamania do magazynu jubлера Edwarda Jagodzińskiego przy ul. Nowy Świat Nr. 61. Po rozprusiu kasy ogniotrwałej zabrali biżuterję i gotówkę na sumę około 150.000 zł., a następnie wymienili wraz z pozostałymi oskarżonymi w okresie czasu od kwietnia 1929 r. do 21 stycznia 1930 r. przygotowali włamanie do skarbcza częstochowskiego oddziału Banku Polskiego przy ul. Panny Marii nr. 34 w celu zabrania znajdujących się wówczas w skarbcu 6 milj. złotych. Wynajawszy w tym celu mieszkanie w sąsiednim domu, którego ściany graniczą ze ścianami, łączącymi się ze skarbcem i archiwum banku, w ścianie tej zrobili wyłom oraz zdemontowali centralną sygnalizację skarbcza w ten sposób, iż przy pozornym prawidłowym działaniu sygnalizacji można było usunąć nadajnik, znajdujący się na drzwiach. Zamierzonego czynu jednak nie dokonali z powodu znalezienia przy zatrzymanych przypadkowo 21 stycznia 1930 r. Brzezińskim i Cichockim koperty z szematami i szkicami urządzenia sygnalizacyjnego oraz blaszki mosiężnej, służącej mającej do wyłączenia tego urządzenia, a także otrzymanych przez władze bezpieczeństwa wiadomości o projektowanym okradzeniu skarbcza.

Pozatem ławy oskarżonych zajęli: 38-letnia Kazimiera Domańska, oraz 32-letnia Eugenia Milecka, które oskarżone są o przyjęcie na przechowanie i ukrywanie biżuterji, pochodzącej z włamania u Jagodzińskiego. Z powodu niezwykle zachwałych okoliczności podczas włamania, prokurator zastosował art. 15 przepisów proceduralnych, w myśl których

zastosowany być może za dokonanie tego rodzaju włamania kara kilkunastoletniego ciężkiego więzienia.

Sprawę całą wykryto w następujący sposób: W styczniu 1930 r., po włamaniu u jubлера Jagodzińskiego, policja ustaliła, że włamanie dokonali starzy kasiarze: Stempel, Daszkiewicz, Dylewski i Andrzejczak. Pierwszy został schwytany przez policję Daszkiewicz. W piwnicy, należącej do jego ojca, znaleziono zakopaną w ziemi część biżuterji, wartości 15.000 zł. Jak ustalono, potrzebne do włamania narzędzia z aparatami a utylenowemio złoczyńcy skradli częściowo ze sklepu Biskera przy ul. Królewskiej, resztę sprowadził z Łodzi i Katowic. Włamania dokonano w ten sposób, że jeden ze złoczyńców otworzył zamki i wpuścił do wnętrza spółników, poczem z powrotem zawiesił zamki, stojąc na czatach. Po skończeniu roboty włamywacze włożyli biżuterję do teczek i opuścili magazyna frontem wejściem, poczem taksówką udali się na Saską Kępe, gdzie nastąpił podział łupu. Następnie kasiarze rozjechali się w rozmaitych kierunkach.

Poszukując sprawców kradzieży, policja po kilku dniach dokonała rewizji w mieszkaniu przyjaciółki Brzezińskiego, Kazimery Domańskiej przy ul. Pańskiej 86. I tu przypadkowo nakłnięto się na plan zamachu na skarbiec częstochowskiego oddziału Banku Polskiego. Gdy policja wkroczyła do mieszkania Domańskiej, zastała tam Brzezińskiego wraz ze „Szpicbródką”. Podczas rewizji przy Brzezińskim i Cichockim znaleziono jakieś rysunki, które — jak się okazało — były planem urządzenia sygnalizacyjnego z napisami w różnych miejscach. Wskazywało to na to, że zatrzymani kasiarze przygotowali jakieś poważniejsze włamanie. Zatrzymano ich i w dalszym ciągu ustalono, iż do „Szpicbródki” przychodził ostatnio znany kasiarz Nuta Woginiak, wraz z Nutą Solowiejem. Skoro nad nimi rozotoczono ścisłą obserwację, wkrótce ustalono, że szkodzili zamach na skarbiec Banku Polskiego. Bandę całą zorganizował i plan działania ułożył „Szpicbródka”.

Jak zaznaczyliśmy, lokal Banku Polskiego w Częstochowie znajduje się przy ul. Panny Marii na pierwszym piętrze nad mieszczańskim się tam wówczas urzędem pocztowym. Na miejsce niezwłocznie udała się policja, przyczem zwrócono uwagę na mieszkanie, przylegające do ściany graniczącej z lokalem banku. Mieszkanie to było zajęte na nazwisko Jankla Silbermana. Rewizja w tem mieszkaniu dała sensacyjne wyniki. Po zerwaniu tapety na ścianie ukazał się w murze olbrzymi wyłom, od strony zaś banku pozostała jedynie cienka powłoka z tynku, przyczem mały otwór przenikający do banku dawał im możliwość stałego obserwowania wnętrza skarbcza. Okazało się dalej, że rysunki odebrane od Cichockiego i Brzezińskiego, przedstawiają schematy instalacji alarmowych. Blaszki mosiężne były częścią składową jednego z przełączników i zainstalowaniem jej w innym miejscu uniemożliwiono cały aparat alarmowy. Włamanie do skarbcza przygotowywane było przez 11 miesięcy. Mieszkanie, z którego zrobiono wyłom w murze kupili kasiarze za 5.000 zł., mówiąc właścicielowi, że chcą tam przechowywać przemycone narkotyki, kiedy jednak współdziałający z nimi właściciel mieszkania dowiedział się, że chodzi o włamanie, wycofał się ze spółki. Dla ułatwienia sobie zadania kasiarze wciągnęli do swojej spółki montera Banku Polskiego Władysława Dąbrowskiego, który miał unieszkodliwić instalację alarmową. W tym celu Dąbrowski zakupił identyczną instalację alarmową, i na zakupionej aparaturze robiono doświadczenia, na których ustalono sposób unieszkodliwienia aparatu. W dniu, w którym miało być dokonane włamanie, jeden z współników włamywaczy dotychczas nie wykryty, unieruchomił stację alarmową.

Wyłowiono całą szajkę prócz Stempla, którego po dłuższym dopiero poszukiwaniu schwytano w Sosnowcu. Posługiwał on się fałszywym paszportem na nazwisko Pawła Jarocińskiego. Cichocki w tym czasie zdołał zmyleć czujność straży więziennej i zbiegł. Po ucieczce zaś dokonał włamania do oddziału Banku Kredytowego

w Pabjanicach. Specjalnie wydelegowani wywiadowcy, po bardzo długich poszukiwaniach zdołali ująć króla kasiarzy na Śląsku.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozakowski, oskarża wiceprokurator Sieroszewski, bronią zaś adwokaci Przyjemski, Sterling, Krysztafówna, Bronisław Lewin, Wilhelm Hofmokl-Ostrowski, Winiarski, Luksemburżanka, Zygmunt Hofmokl-Ostrowski, Lichtenstul, Stankiewicz i Gernerter.

Do sprawy powołano pięciu biegłych. Po sprawdzeniu personaljów zabrał głos jeden z obrońców adw. Hofmokl-Ostrowski, który wystąpił z wnioskiem o odroczenie sprawy. Obrońca we wniosku swoim wskazał, że w nowym kodeksie karnym inaczej ujęta jest konstrukcja bandy i rozpiętość przewidzianych kar jest bardzo znaczna i dlatego obrońca wnosi o odroczenie rozprawy w celu spróbowania aktu oskarżenia w myśl nowego kodeksu, aby, ustalić kwalifikację czynów oskarżonych.

Sąd po naradzie wniosek ten odrzucił, uznając, że tego rodzaju tryb postępowania nie jest przewidziany przez ustawę. Następnie sąd przystąpił do odczytania

aktu oskarżenia, zawartego na 45 stronach pisma maszynowego. Później składowali wyjaśnienia oskarżeni.

Szpicbródka z namaszczaniem wysłuchał treści zarzutów postawionych mu przez prokuratora, — poczem z godnością oświadczył, że nie przyznaje się do winy.

— Przyznaję się do zamiaru zabrania pieniędzy ze skarbcza, ale i to wszystko. Kasiarz Brzeziński, też się nie przyznał. Kasiarz Stempel, przyznał się tylko do udziału w okradzeniu jubлера Jagodzińskiego. Tak samo postąpił i kasiarz Daszkiewicz, dodając:

— Bardzo żałuję, że to zrobiłem. Młody złoczyńca, Dylewski, nie przyznał się do niczego, a kamrat jego Grincwaj przyznał tylko, że wynajął w Częstochowie lokal, przytłokający ścianą do gmachu Banku Polskiego, ale miał na myśli handel sacharyną. Oskarżeni bracia Majcherkiewiczowie i Nuta Woginiak nie przyznali się do finansowania poczynania bandy. Wytworny Weiss nie przyznał się do współudziału z bandą kasiarzy.

Po tych badaniach wstępnych sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

Dziś w środę 7-go września r. b. o godzinie 9.25 rano pociągiem z RZYMU przyjeżdża do Częstochowy

## Chór Sykstyński

KONCERT O GODZINIE 7.30 WIECZOREM  
W KATEDRZE ŚW. RODZINY.

Sprzedaz biletów w dniu 7 i 8 września odbywać się będzie od g. 9 rano przed wejściem do Katedry.

# KRONIKA

Sroda  
7  
WRZESIEŃ

Dziś — Bł. Melchiora Grodz.  
Jutro — Narodzenie N. M. P.  
Wschód słońca o godzinie 5.02  
Zachód „ ” 18.23  
Kalendarz historyczny:  
Wybór na króla Stanisława Poniatowskiego w 1764 roku.

stkie kol. akademickiej i akademików, oraz wszystkich krewnych i znajomych.  
Grono kolegów-akademików.

— Statystyka ludności m. Częstochowy  
Z wydziału statystycznego przy magistracie m. Częstochowy otrzymaliśmy następujące cyfrowe dane:

Na 1 stycznia b. r. miasto nasze liczyło 118.921 obywateli. W roku ubiegłym zawarto 1074 małżeństw. — Urodzeń zanotowano 3025, w tej liczbie 1488 chłopców 1470 dziewcząt, noworodków nieżyjących 67. Zgonów zanotowano w roku ubiegłym 1437, w tej liczbie 730 mężczyzn i 707 kobiet, niemowląt chłopców 204 i niemowląt dziewcząt 185.

Według wyznania zmarło 1215 katolików, 211 żydów i 11 ewangelików. Przyrost naturalny ludności wynosi 1588 osób.

## Z poświęcenia Szkoły p. Wigurskiej-Folfańskiej.

W dniu 4 b. m. o godz. 12 ks. kanonik Grochowski poświęcił nowy lokal szkoły Powszchnej 6-cio klasowej p. Z. Wigurskiej-Folfańskiej, mieszczącej się przy ul. Staszycza pod Nr. 10.

Po poświęceniu nastąpiły przemówienia, z których pierwsze ks. kanonik Grochowski, wypowiedziane serdecznie, trafiło do serc zebranych licznie przedstawicieli szkolnictwa, rodziców i uczących się. Poczem w dłuższym przemówieniu dyr. Zbierski zakreślił społeczny cel szkoły, kładąc nacisk na zasługi p. Folfańskiej na polu wychowawstwa. Bardzo sympatyczne wrażenie wywarło przemówienie b. wychowawca szkoły a dziś ucznia gimnazjałnego Freunda.

Po przemówieniach p. Z. Folfańska dziękowała serdecznie za życzenia oraz wszystkim zebranym za przybycie, zwracając się do dzieci ze słowami zachęty do pracy oraz danemi co do zachowywania się w szkole i w domu. Na zakończenie dzieci odpiewały hymn państwowy.

Nowy lokal szkoły przedstawia się pod każdym względem wzorowo. Szkoła prowadzona jest systemem katechetycznym dla dzieci wszystkich wyznań.

— Projekt przewozu poczty autobusami. W ministerstwie poczty i telegrafów od dłuższego czasu prowadzone są studia nad sprawą użycia coraz szerszej sieci komunikacji autobusowej w Polsce do przewozu poczty. Sprawa ta posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla ziem b. zaboru rosyjskiego, a przedewszystkiem dla ziem wschodnich, gdzie normalny rozwój ruchu pocztowego jest zahamowany przez niedostateczną sieć kolejową.

Największy rozwój komunikacji auto-

— Kurs dokształcający dla praktykantów handlowych i sklepowych w Częstochowie. Zarząd Stow. Kupców Polskich zwraca uwagę zainteresowanym kupcom, że Miejska Publiczna Szkoła Dokształcająca przy ul. Kościuszki Nr. 10 prowadzi specjalny kurs dokształcający dla praktykantów handlowych, sklepowych, magazynowych i t. p. Opłata szkolna wynosi zł. 6 za cały rok szkolny, a zapisy przyjmują kancelaria Szkoły codziennie w godzinach od 6-ej do 9-ej wieczorem.

Wszyscy praktykanci handlowi powinni we własnym interesie korzystać z kursu dokształcającego, a kupcy winni wpłynąć na swoich uczniów, aby na te kursa uczeszczali.

— Z karty żałobnej. W dniu wczorajszym zmarł w Krzepcach ś. p. Jan Orłowski, b. obywatel ziemi płockiej, ojciec znanej rodziny Orłowskich w Częstochowie.

Ś. p. zmarły dożył sędziwego wieku, otoczony miłością rodziny i szacunkiem znajomych dla swych zalet charakteru i cnót dobrego obywatela - patrioty.

Niechaj ziemia, na której w znoju pracował przez długie lata, lekka Mu będzie!

## Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły tragicznie przed paroma tygodniami Jan Winnicki należał do tych silnych natur, które mają głęboko wrodzone poczucie ciężących obowiązków i rozumieją istotę i wartość życia.

Ś. p. Jan Winnicki ukończył przed czterema laty Gimn. im. H. Sienkiewicza i wstąpił na Politechnikę Warszawską, a już za dwa miesiące miał złożyć ostatnie prace i egzamina.

Przyjacielski, usłużny i cichy brał czynny udział we wszystkich pracach organizacji akademickich jak samopomocowych tak i naukowych.

Należał do ludzi pracy i ludzi czynu. Zdolny nieprzeciętnie, a przecieć skromny; pracowity, a jednak nieszczęśliwy swego czasu, gdy chodziło o pomoc koleźce, oto cechy, które Go najlepiej określały.

Tragiczna śmierć przerwała pasmo młodego życia.

W sobotę dn. 10.9 o g. 8 i pół ks. prałat Ciesielski na prośbę grona kolegów odprowadził w kościełku Najsw. Marij Panny mszę żałobną, na którą zapraszamy wszy-



**Nabożeństwa prawosławne**

przy ul. Jasnej,  
odbędzie się w środę d. 7-go września  
o godz. 7-ej wiecz. i w czwartek dn.  
8-go b. m. o godz. 10 i pół rano.

**ZARZĄD.**

busowej, pasażerskiej i towarowej za-  
znaczył się w latach ostatnich właśnie  
na tych terenach.

Uregulowanie przewozu poczty przez  
przedsiębiorstwa autobusowe będzie mo-  
gło nastąpić w chwili wydania noweli do  
ustawy o poczcie i telegrafii. Minister-  
stwo poczty i telegrafów ma zamiar zgło-  
sić taką nowelę na najbliższej sesji sejm-  
owej.

**Nocne dyżury aptek.**  
W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesia-  
ca otwarte będą następujące apteki:  
p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2,  
p. Włosiuskiego — Kordeckiego Nr. 27.

**Niesumienność inkasenta.** Właściciel  
składu piwa p. f. „Gambrinus” (Rynek  
Warszawski 78) zameldował policji, że  
inkasent firmy Icek Storozum dokonał  
szeregu nadużyć, przywłaszczając sobie  
pieniądze, wpłacone przez klientów za  
piwo, wodę sodową i lemonjady. Ostatnim  
nadużyciem Icka Storozuma była sprzedaż  
na własną rękę w powiecie całego  
wozu towaru i tajemnicze zniknięcie z u-  
żytkami w ten sposób pieniędzy. Po-  
szkodowani straty swoje obliczają w przy-  
bliżeniu na 700 zł. Odnalazieniem pomy-  
ślowego inkasenta zajęła się policja.

**Włamanie do szkoły żydowskiej.** W  
nocy z soboty na niedzielę niezamiar  
złoczyńcy dokonali zuchwałego włamania  
do szkoły żydowskiej przy ul. Krótkiej  
18. Włamywacze dostali się do lokalu  
szkoły przez ogród sąsiedniej posesji, a  
po wyważeniu drzwi wnieśli biurko do  
ogrodu, gdzie porozbijali szufłady, w któ-  
rych jednakże nie znaleźli cenniejszego  
lupu oprócz papierów i wexsli.

Prócz tego szajka włamywaczy skradła  
2 fartuchy i suknie.  
Ślady stóp, pozostawione w ogrodzie,  
stwierdzają, że udział w nocnej wyprawie  
brała również kobieta. Śledztwo celem  
wykrycia sprawców włamania prowadzi  
policja.

**Wypił piwo i uciekł, bijąc gospodarza.** Lajtner Teodor (ul. Najśw. Marii  
Panny 43) zameldował policji, że Karo-  
ński Teofil (Focha 42) wypił w jego pi-  
wiarni trzy butelki piwa, za które nie  
uregulował rachunku i zbiegł.

Właściciel piwiarni udał się w pogon  
i w chwili kiedy przychylił Karońskiego  
na ulicy Śląskiej, ten ostatni zamiast  
zapłaty spoliczkował Lajtnera i uciekł.

**Ostrożnie z bronią!** W ub. ponie-  
dzialek o godz. 6-ej m. 30 rano, Władysław  
Szymanek, zam. w wsi Konopiska,  
manipulując nielegalnie posiadanym re-  
wolwerem, spowodował wystrzał i zran-  
ił się w prawą nogę powyżej kolana.

**Kradzieże z wozów.** Amsterdamer  
Moszek, zam. w Mstowie, zameldował  
policji, że z wozu przy ulicy Senato-  
rskiej skradziono mu piankę, wart. 60 zł.

Hyla Michał, zam. w Jaworniku, gm.  
Żarki, zameldował policji, że na St. Ry-  
nku skradziono mu z wozu kóz, war-  
tości 40 zł.

**Za kradzież podkładów kolejowych.**  
Onegdaj Sąd Grodzki rozpoznał sprawę  
Józefa Gajtrowskiego, z zawodu ulu-  
szarza, oskarżonego o to, że w maju i  
czerwcu 1932 r. systematycznie upra-  
wiał kradzieże podkładów kolejowych,  
zabierając ogółem w celu przywłaszczenia  
16 podkładów kolejowych. Za teren  
tych niedozwolonych operacji obrał so-  
bie kanał kolejowy na odcinku Często-  
chowa — Stradom. Sąd, biorąc pod u-  
wagę łagodzące okoliczności skazał go  
na 1 tydzień aresztu.

**Zajęcie w kawiarni.** Jankiel Man-  
tel, zamieszkały w Przystajni, zameldował  
policji, że wczoraj, gdy znajdował się  
w herbariarni przy ul. Aleja Kościuski  
nr. 2, doszło do niego dwóch osobników  
Chaim G. i Ajzyk K. i żądali od niego  
50 zł. Mantel jednak nie ułakł się po-  
grózek i oddał obu amatorów łatwych  
zryzków w ręce policji.

**Złota biżuteria zniknęła z mieszkania.**  
Pałczykówna Janina (Pilsudskiego  
nr. 23) zameldowała policji, że z miesz-  
kania skradziono jej 2 pierścionki złote  
damskie i zegarek damski złoty, war-  
tości łącznej 95 zł.

**Za awantury.** Za zakłócenie spo-  
koju publicznego policja spisała donie-  
szenie na: Stryjewskiego Mariana (War-

szawska 19), Stryjewskiego Jana (War-  
szawska 139), Burkietą Władysława  
(Nadrzeźna 6), Bednarką Bronisława  
(Jasnogórska 60 62) i Jaworskiego Fe-  
liksa (św. Barbary 63).

**Czyja jałówka? W II-gim Komisar-  
jacie P. J. znajduje się do odebrania  
przybłąkana jałówka.**  
— **Za kradzież węgla.** Za kradzież  
węgla z wagonu policja spisała donie-  
sienie na Stefana Jaskiewicza, zam. w  
Rakowie, od którego odebrano 70 kg.  
węgla.

**Odzyskała chustkę.** Urbańska Leo-  
kadia (Srebrna 44) zameldowała policji,  
że skradziono jej chustkę do okrycia z  
wózka dziecięcego, stojącego przy ul.  
Siedmiu Kamienic. Chustkę tę poznała  
na Nowak Antoninie (ul. Najśw. Marii  
Panny 10), którą zatrzymano i chustkę  
zwrócono poszkodowanej.

**Rower ginał.** Najman Josek (Mi-  
rowska 3) zameldował policji, że w nocy  
skradziono mu z korytarza rower, wart.  
50 zł.

**Strzelecki Józef (Dobra 3) zameldo-  
wał policji, że z korytarza Banku Han-  
dlowego skradziono mu rower, wartości  
150 złotych.**

**Majewski Stanisław (Warszawska 294)  
zameldował policji, że z podwórza Kasy  
Ch. skradziono mu rower, wart. 60 zł.**

**Kradzież z ogrodu.** Brzezińska Fran-  
ciszka (Papierowa 2) zameldowała policji  
o dokonaniu z ogrodu kradzieży sliwek  
i jabłek, wart. 25 zł., przez Władysława  
Pospiecha (Jutowa 17), Pawelca Zygmun-  
ta (ul. Papierowa) i Henryka Kaczmar-  
czyka.

**Kronika sportowa.**

W niedzielę dnia 21 sierpnia r. b. o  
godz. 16 m. 55 odbyły się zawody kolar-  
skie Stow. Młodzieży Polskiej w Kamie-  
nicy Polskiej na trasie Romanów — Ko-  
zięgłowy — Lgota.

Do biegu stanęło 6-ciu zawodników.  
Pierwszy przybył do mety drh. Chądziński  
Stanisław, przejechawszy dystans 35  
kilm. w czasie 1 g. 6 i pół m., drugim był  
drh. Caban Stanisław w czasie 1 g. 8 m.  
i trzecim Skowronski Władysław w czasie  
1 g. 12 m. Bieg ukończyło 5-ciu zawod-  
ników, szósty wycofał się z powodu upad-  
ku. Sędziami na mecie byli pp. Maj, Cze-  
kalski i Szejn, starterem p. B. Mikołaj-  
czyk. Kontrolę w czasie biegu prowadzili  
na motocyklach pp. B. Mikołajczyk i J.  
Walenta, którzy również byli sędziami na  
półmetku. Bem.

Odbył się największy wyścig samocho-  
dowy Czesosłowacji Masarykum Okrah.  
W kategorii wozów silniejszych: 1) Chi-  
ron (Francja) na samochodzie „Bugatti”  
w czasie 4 godz. 37 m. 10 sek., 2) Fagioli  
na wozie „Maserati” czas 4.42.32”, 3)  
Nuvolari (Włochy) na samochodzie „Alfa  
Romeo” czas 5.6,24, 4) Siorza (Włochy)  
na samochodzie „Alfa Romeo”.

W poniedziałek przed południem przy-  
stąpiono w Krakowie do rozgrywek fina-  
łowych w krajowych mistrzostwach teni-  
sowych. — Jako pierwszy finał rozegrano  
grę podwójną pan, w której spotkały się  
Volkmerówna i Rudowska z parą Grolew-  
ska i Pozowska. Pierwszego seta wygra-  
ją Volkmerówna i Rudowska 6:4, pro-  
wadząc nawet 4:1. W drugim secie przewa-  
ga pary zwyciężkiej jest jeszcze znacniej-  
sza, wygrywa ona zaśnięcie 6:3, zdoby-  
wając tytuł mistrzyni Polski w grze podwój-  
nej. Równocześnie na korcie centralnym  
rozegrano spotkanie półfinałowe w grze  
podwójnej panów między braćmi Stolaro-  
wymi a Popławskimi i Hebdą. Stolarowie  
wygrali mecz.

Następnie rozegrano finał gry podwój-  
nej panów i gry mieszanej. W grze pod-  
wójnej panów za pewnych faworytów u-  
chodził bracia Stolarowie, którzy zaszczyt  
w tytuł mistrzów Polski dzieliłi od lat  
siedmiu. W tym roku parze obrońców ty-  
tułu przeciwstawili się z pełnym powodze-  
niem Tłoczyński i Warmiński, którzy za-  
skoczyli wszystkich swą wspaniałą grą, wy-  
grali cały mecz 7:5, 3:6, 2:6, 6:2, 6:1. Bez-  
pośrednio po tej grze rozegrano finał gry  
mieszanej. Spotkały się pary: Dubieńska i  
Wittmann-Volkmerówna i Hebda. Znosi  
się na chwilową porażkę Volkmerówny i  
Hebdy, lecz ten ostatni dochodzi do głosu  
i wraz ze swą partnerką wygrywa sześć ge-  
mów pod rząd, a zarazem set, mecz i mistr-  
zostwo Polskie.

**ROZNE KURSY HANDLOWE**

**Półroczne Buchalteryjne  
DZIENNE I WIECZOROWE**  
pod kier. R. GERMAN-SZUMACHEROWEJ  
przyjmuje się zapłaty kandydatów (ok), na rok szkol-  
ny 1932/33.  
**ABITURIENTOM** wydać **SWIADECTWA**  
Kancelaria przy ul. Dąbrowskiego Nr 11, front. 2-gie  
piętro, telef. Nr 902.  
**TAMŻE SZKOŁA PISANIA  
NA MASZYNACH.**

**Ostatnie wiadomości.**

**SZEF SZTABU AMRK. PRZYBYŁ DO  
PARYŻA I JEDZIE DO WARSZAWY.**

Paryż, 6.9. — Wczoraj wieczorem przy-  
był do Cherbourg'a na pokładzie okrętu  
„Lewiatan” generał Douglas Mac Arthur,  
szef amerykańskiego sztabu generalnego.  
O północy w towarzystwie francuskich  
wojskowych general przybył do Paryża.  
Dzisiaj gen. Mac Arthur ma się udać w  
drogę do Warszawy, gdzie będzie obecny  
w czasie polskich manewrów wojs-  
kowych.

**Zbrojenia niemieckie  
bada uprawnione?**

Berlin, 6.9. — Prasa niemiecka donosi,  
że angielskie koła urzędowe uznały  
zbrojenia żądania niemieckie za uzasad-  
nione ze strony prawnej.

**PROTEST LANDBUNDU.**

Berlin, 6.9. — Zarząd Landundu u-  
chwalił rezolucję, protestującą przeciw-  
ko gospodarczemu programowi rządu  
pruskiego.

**STAN OBLEŻENIA W EKWADORZE.**

London, 6.9. — W mieście Quito  
(Ekwador) ogłoszono stan obleżenia. Wła-  
dze ogłosiły rozporządzenie, nakazujące  
pod surowymi karami oddawanie przez  
ludność cywilną broni. Liczba zabitych  
podczas siedmiodniowych walk ulicznych  
wynosi 800 ludzi.

**CHOLERA W MANDZURJI.**

London, 6.9. — W ostatnim tygodniu  
zanotowano w Mandzurji 3.500 nowych  
wyпадków cholery. Ekspedycja sanitarna  
japońska wysłana na teren zarazy, li-  
czy 200 lekarzy.

**Ne No dolarówek dotąd nie podjętych**

Poniżej podajemy pełny wykaz wszyst-  
kich wylosowanych dotąd dolarówek, któ-  
rych nie zgłoszono po 1 lipca do wypłaty,  
jak również pełną tabelę dwóch ostatnich  
ciągnięć.  
mew \$łozieteta eta eta eta eta eta  
Po 3.000 dol. na nr.: 419551 549601.  
Po 500 dol. na nr.: 198 525881 57801 583763  
1908546 1027333 1191719.

100 dol. na nr.: 3802 5590 19274 27142 37777  
52570 60538 77443 88262 130797 168698 168860  
180704 191690 197101 254947 278735 193828 205077  
309160 388113 349198 359049 391472 412662 436451  
436057 437475 349898 480301 453740 463597 474943  
490667 511931 548502 556119 564756 753351 585654  
514219 616512 628359 681118 643214 653376 653954  
664383 736667 771669 793313 795248 698878 810391  
834383 820901 822776 832265 845168 848022 860521  
870478 877315 882336 944147 953196 961770 994222  
1060658 1012465 1021293 1028663 1066999 1069859  
1074665 1076428 1098691 1136079 1178964 1485374  
1193324 1199643 1219533 1227596 1240092 1246108  
1262911 1327082 1332346 1337518 1353668 1381829  
1482313 1385745 1390609 1394185 1409706 1423912  
1457456 1485179 1499265.

**WIELKA ATRAKCJA SPORTOWA.**

Dnia 11 września b. r. o godz. 4 po poł.  
na Stadionie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul.  
Pułaskiego 2, odbędzie się podaskawym protek-  
torem pp. posła Dr. med. Tadeusza Biłochow-  
skiego, komisarza miasta Józefa Mazura, Dyr.  
I gimn. państw. Wacława Płodowskiego i Dyr.  
II gimn. państw. Zbierskiego, odbędzie się wielkie  
zawody sportowe p. t. „Igrzyska Olimpijskie”  
w których wystąpią wszystkie sekcje K. S. „Bry-  
gada”. Całokształt programu przewiduje: tren-  
ning wszystkich sekcji, następnie słowo wstęp-  
ne, które wygłosi Prezes Stowarzyszenia p. Dr.  
Alfred Franke na temat „Igrzyska Olimpijskie”  
a sport współczesny” oraz główne zawody lek-  
koatletyczne zakończeniem których będą zawo-  
dy piłki nożnej. Tekst do Igrzysk Kazimierza  
Wierzyńskiego laureata Olimpiady w Amsterda-  
mie wypowie Dyr. Antoni PiekarSKI, kierowni-  
ctwo Sportowe spoczywa w rękach p. Władysława  
Szora. Orkiestra mandolinistów pod kierun-  
kiem dyrygenta p. Kiczynskiego, wykona szereg  
utworów związanych ściśle z akcjami zawodów.  
Ceny miejsc bardzo niskie są do nabycia  
wczesniej w kawiarni „Bel” Blaszczynski, róg  
Nocni i Kościuski, codziennie od 5—7 wiecz.

**Dr. Paweł Broniatowski**

ChOROBY SKÓRY i WENERYJNE  
od 9-12 r. i od 8-9 w. Pania od 12-1 p. p.  
Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21, Tel. 894.  
OFIARY:  
Na Komitet Pomocy bezrobotnym: Doktoro-  
stwo, Szaniawscy 7 zł, 50 gr. za m. wrzesień,

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy  
Herman S. Wieniak w Częstochowie na zasa-  
dę art. 514 i m. Kod. Handl. niniejszym zawiad-  
dania że dnia 10 września b. r. o godz. 10 przed  
południem odbędzie się w Wydziale Zamiej-  
scowym Półkowskiego Sądu Okręgowego w Często-  
chowie Sala Nr. 5 zebranie wierzycieli. Celem  
wysłuchania sprawozdania Tymczasowego Syn-  
dysa i ewentualnego zawarcia układu między  
wierzycielami a upadłym dłużnikiem oraz wybo-  
ru Syndyka Ostatecznego — na które się wszyst-  
kich wierzycieli pod rygorem prawa wzywa.

Syndyk Tymczasowy Adwokat  
(—) Dorota Hassenfeldowa.

**PRAWA PAŃSTWOWE DLA ZWIĄZKU  
STRZELECKIEGO.**

Pan Minister Spraw Wojskowych podpisał za-  
rządzenie, mocą którego na szczeblu M. S. W. k  
tworzy się stanowisko Komendanta Głównego  
Związku Strzeleckiego, na szczeblu zaś do wódz-  
twa Okręgu Korpusu — stanowisko Komendanta  
Okręgu Zw. Strzeleckiego.

Komendant Główny Zw. Strzel. w stopniu  
gen. brzyg. wchodzi w skład Państwowego Urzę-  
du Wychowania Fizycznego i Przystosowa-  
nia Wojskowego, jako Komunik. Dyrektora i jed-  
nocześnie delegat p. U. W. F. i P. W. do Zarzą-  
dzenia Związku Strzeleckiego.

Organ pracy Komendanta Głównego Zw.  
Strzel. jest Kmda Główna Z. S., w skład której  
wchodzi szereg oficerów w stopniu od pułkowi-  
ka do kapitana.

Komendanci Okręgów Z. S. wchodzi w skład  
Okręgowych Urzędów W. F. i P. W., i jednocześnie są de-  
legatami do Okręgowych Zarządów Z. S.

Komendanci Okręgów Z. S. niezależnie od  
swej podległości w ramach dowództwa O. K. pod  
przekazkami są bezpośrednio w pracach Zw.  
Strzel. Komendantowi Głównemu Z. S.

Ustanowione zostały przejściowo stanowiska  
Komendantów Podokręgów Z. S. przy woje-  
wództwach, których tereny nie pokrywały się z  
podziałem terytorjalnym na O. K.

Komendanci podokręgów Z. S. są pomocnikami  
Komendantów Okręgów i są delegatami Kierowni-  
ków Okręgowych Urzędów P. W. i W. F. do  
Podokręgowych Zarządów Z. S.

Obowiązki inspekcyjne i wyszkaleniowe na  
szczeblu obwodów pułków w zakresie prac Zw.  
Strzeleckiego zostały powierzone komendantom  
obwodowym p. w.

Powiatowi Komendanci Zw. Strzeleckiego są  
z urzędu zastępcami powiatowych komendantów  
p. w.

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem  
stwierdzam:  
Komendant Powiatowy Z. S. Powiatu Często-  
chowa

(—) Ptaszyński kapitan.

**DYPLOMOWANA PALMA**

piantistka Helena Ro-  
działowa udziela lek-  
cji gry fortepianowej,  
Kilińskiego nr. 9. 1398

**WEKSEL**

protetawny, opatrun-  
kiem klauzula Sądu Grodz-  
kiego w Częstochowie  
Nr. A 6653/32 z wystaw.  
Jana Pietrzyka na zł.  
200.— z % /% zapłaci-  
cia i z tego tytułu po-  
wyższy weksel unie-  
ważniam. Sumę uści-  
łem przy świadkach:  
Bryzawczuk i M. Brzo-  
zowski. Jan Pietrzyk.

**DZIA 4 B. M.**

zgnębione torebki bar-  
ska w ulicy św. Bar-  
bary. Laskawego znalaz-  
cę proszę o zwrot do skle-  
pu „Gońca” za nagrodą.

**PRZECHODZĄC**

ulicy Śląskiej, w stronę  
poczty celem wysłania  
przekazu pieniężnego,  
zgnębiono zł. 100. Uczci-  
wego znalazcę proszę o  
zwrot za nagrodą: Fel-  
jancin Waniel, ul. Tar-  
gowa nr. 5. 2240

**50 ŻŁ (W RULONIE)**

znalezione przez osobę  
w parku Staszycza pro-  
szę zwrócić do Redak-  
cji „Gońca” za wynag-  
rodzeniem, ponieważ  
z przeciwnie ławki wi-  
dziano, kto podnosił  
zgnębione. 1397

**3 POKOJE**

z wygodami do wynaj-  
ęcia, ul. Śląska nr. 24.

**UNIĘWAŻNIA SIĘ**

skradziony weksel na  
zł. 200.— z wyst. Jana  
Pietrzyka na złec. An-  
toniego Grossa. 1396

**ZGUBIONO**

w dniu 5/9 portfel z go-  
łównymi, dokumentami,  
wekselami, oraz 1/4 losu  
L. P. Nr. 49990 C. i 1/4  
losu L. P. Nr. 110368 C.  
od 5-ej klasy. — Proszę  
zwrócić za nagrodą do  
kawiarni Nowickiego ul.  
7-miu Kamienicy nr. 29.

**ZGINĘŁA**

jałówka czarna z bia-  
łem, lat 2. Laskawego  
znalazcę proszę o od-  
prawienie za nagrodą.  
M. Woźniak, ul. św.  
Rocha nr. 8. 1400

**PALMA**

duża do sprzedania ul.  
Wieluńska nr. 20 m. 4.

**KRAWCOWA**

poszukuje szycia po do-  
mach ul. Warszawska  
nr. 95, Kmiecik. 2243

**DOMEK**

samodzielny 2 pokoje z  
kuchnią i przedpokojem  
oraz ogród w ładnym  
położeniu, blisko szkoły  
na Ostatnim Groszu,  
do wynajęcia na dogod-  
nych warunkach. Oferty  
do sklepu „Gońca” pod  
„F. N.”. 2238

**POTRZEBNA**

początkująca maszynistka  
do biura fabrycznego,  
pisząca na systemie  
„Underwood”. Oferty  
do sklepu „Gońca” pod  
„F. N.”. 2238

**POSZUKUJE**

1 lub 2 pokoje z kuch-  
nią. Oferty składać do  
sklepu „Gońca” pod  
„B. T. 1932”.

**FOKÓJ**

duży frontowy, słoneczny,  
z balkonem z calo-  
dziennym utrzymaniem  
dla pań, uczenie lub u-  
czni. Aleja Wolności 37  
miesz. 8.

**DO SPRZEDAŃIA**

plac o przestrzeni 1/4  
morgi w dobrym punk-  
cie (przyzły nowy Ry-  
nek Wieluński) przy ul.  
Chłopińskiej (dawnyj  
Cienna) od strony po-  
łudniowej w sąsied-  
stwie p. p. Wolbiza i  
Bzowskiej, Odległość od  
Jasnej Góry 400 — 500  
metrów. Cena przystęp-  
na. Zgłaszać się proszę:  
ulica 3-go Maja nr. 24  
miesz. 2 (dawn. Wis-  
luńska). 1366

**ZGUBIONO**

książkę U. X. upięszenie-  
wo Z. U. P. wydana za  
Nr. 52830 na imię El-  
biety Ciechanowieckiej.

**ZGUBIONO**

książkę Kasy Chorych  
wydaną na imię Józef  
Morzyk. 2241

**ZGUBIONO**

książkę Kasy Chorych  
wydaną na imię Piotr  
Suliga. 1399

**SZKOŁA Powszechna Prywatna**  
**oraz PRZEDSZKOLE**  
**ST. LIGĘZÓWNY**  
 w Częstochowie, Aleja Kościuszki Nr 8, Tel. 1-88.  
 Przyjmują zapisy do wszystkich klas oraz Przedszkola.  
 Udzielanie informacji oraz przyjmowanie zapisów w kancelarii szkoły codziennie od godziny 10-ej do 12-ej i od 16 do 18.

**CENY WPISOWEGO ZNACZNIE ZNIŻONE.**

**Z KRAJU.**

(—) Gilzy wyrabiane z tytoniu. W ostatnich dniach został opatentowany w Polsce nowy wynalazek, dotyczący wyrobu bibułek papierosowej z tytoniu. Dotychczas bibułka papierosowa wyrabiano z włókien lnianych z dodatkiem włókien drzewnych i bawełnianych. Podczas spalania bibułka taka podlega suchej destylacji, skutkiem czego powstaje grzączy dym.

Chcąc temu zapobiec, wynalazca (Polak, Hipolit Kamiński) wpadł na pomysł zastąpienia dotychczasowego materiału odnikotyzowanym włókniem tytoniowym, przez co zostały usunięte wszelkie niepotrzebne składniki przy spalaniu się papierosa. Wynalazek ten ma ogromne znaczenie nie tylko ze stanowiska smaku papierosów, co jest zresztą ogromnie ważne dla każdego palacza, lecz również i ze stanowiska higieny. Przy spalaniu się bowiem zwykłej bibułki wiele szkodliwych składników dostaje się do organizmu ludzkiego.

Nowy ten wynalazek znalazł już praktyczne zastosowanie w postaci specjalnych gilz papierosowych, nazywanych „tytoniówkami”.

(—) Wykrycie nadużyć przy zniżkach kolejowych. Ze Stanisława donoszą: Władze kolejowe przy pomocy wydziału śledczego wpadły na trop wielkiej

**Kursy Gimnazjalne**

przyjmują zapisy kandydatów (ek.) oraz dawnych uczniów. Przygotowuje się na świadectwa z 3-4, 5-6 kl. Gimnazjum, 7-miu oddz. szkoły powszechnej, do matury, seminarjum, szkół technicznych i t. d.

— Nauka w godzinach wieczornych.

Kancelaria czynna codziennie od 11-11 od 5-7 U. Kłifńskiego 9 II piętro (prawa oficyna).

**WRAŻENIA I UWAGI.**

**Sprawa sklepików szkolnych.** — Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 97. — Ruch spółdzielczy na terenie szkolnym. — Bez przymusu należenia do spółdzielni. — Pod kontrolą nauczycielstwa. — Sklepiki jedynie i wyłącznie spółdzielcze uczniowskie. — Bez osobistego zysku. — Bez podstaw do zarzutów.

Liczni kupcy zainteresowani sprawą istniejących w szkołach ogólnokształcących i zawodowych sklepików szkolnych i spółdzielni nie są dokładnie poinformowani, czy władze szkolne mają prawo wywierać na młodzież nakaz dokonywania zakupów zeszytów i t. p. materiałów wyłącznie w sklepikach i spółdzielniach szkolnych.

Sprawa sklepików szkolnych, tak żywo zajmująca zainteresowane sfery kupieckie od szeregu lat, na skutek zabiegów tych sfer została częściowo uregulowana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które wydało Okólnik Nr. 97 z dnia 6 czerwca 32 r. (II. P.—4686/32) w sprawie spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”**  
 Dzie w wtorek po raz ostatni!  
**ZŁOTA MASKA**  
 w rol. gl. Warwick Ward, Lupino Lane i Dorothy Seacombe.  
 Nad program: Uroczystości w Częstochowie.  
 Ceny miejsc zwykłe. Szczęśliwy w afiszach.

Treść okólnika jest następująca:  
 „Ruch spółdzielczy na terenie szkolnym zawierający pozytywne wartości społeczne i obywatelskiego wychowania, doznaje ze strony Władz Szkolnych życzliwego poparcia. Jest tedy obowiązkiem tych władz szkolnych znać dokładnie formy ruchu spółdzielczego na terenie szkoły, interesować się jego działalnością, czuwać nad właściwym rozwojem, a zarazem nie dopuszczać, aby ideowe podstawy spółdzielczości w taki czy inny sposób zostały spalone.”

Szczególnie wymagają zaakcentowania w okólniku następujące momenty:

- nieodopuszczalność wywierania na uczniów jakiegokolwiek przymusu tak co do należenia do spółdzielni jak również co do obowiązku zaopatrywania się w przybory, zeszyty i inne pomoce szkolne wyłącznie w spółdzielni uczniowskiej.** Jedyną drogą uświadomienia młodzieży o wartości ruchu spółdzielczego w ogóle, popartego konkretnymi przykładami, może być zainteresowanie w kierunku tworzenia własnych spółdzielni i zyskiwania dla nich coraz więcej członków.
- działalność spółdzielni pod względem organizacyjnym musi być wzorowa.**
- charakter spółdzielni uczniowskich zbliżyć się winien pod względem organizacyjnym do spółdzielni normalnych.**
- spółdzielnie uczniowskie jako mające charakter wychowawczy, nie mogą być specjalnie uzależnione od spółdzielni nauczycielskich i zobowiązane do czynienia w nich jedynie potrzebnych zakupów.**
- specjalnie należy zwrócić uwagę na sklepiki szkolne nie oparte na zasadach spółdzielczych, a prowadzone przez nauczycielstwo względnie młodzież pod kierunkiem nauczycielstwa.** Sklepiki takie, o ile tylko to jest możliwe, przekształcone być winny na sklepiki spółdzielcze. O ile pozostaną jeszcze w szkołach sklepiki niespółdzielcze, to żadną miarą nie mogą być prowadzone przez kogokolwiek z nauczycielstwa dla osobistego zysku, a ściśle zapisaki w książkach rachunkowych każdego takiego sklepiku mają dać możność skontrolowania całości obratu i zużycia osiągniętego zysku. Nauczycielstwo musi tak organizować i prowadzić wspólnie z młodzieżą spółdzielnie czy

**Jakie opłaty na rzecz bezrobotnych obowiązują w Częstochowie?**

Tymcz. Zarząd m. Częstochowy nadał nam z prośbą o zamieszczenie komunikatu treści następującej:

„Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 664) tudzież rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 670), Tymczasowy Zarząd Gminy m. Częstochowy podaje do wiadomości, że na terenie m. Częstochowy pobierane są opłaty z dniem 1 września r. b. na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

- Od kwitów komornianych.** — Opłaty od kwitów komornianych w stosunku miesięcznym wynoszą: od komornego do zł. 99 gr. 99 zł. 0,25, od zł. 100 do zł. 150 — zł. 0,50, od zł. 150—200 — zł. 0,75, ponad zł. 200 — zł. 1.00.
- Opłatom powyższym nie podlegają kwity komorniane od mieszkań 1 i 2 izbowych.**
- Opłaty od kwitów komornianych, t. j. od wszelkich dowodów rzeczywistego otrzymanego komornego uiszczają właściciele nieruchomości. Sumę tych opłat należy w ciągu 15-tu dni po otrzymaniu komornego uiszczyć w Kasie Gminnej m. Częstochowy bezpośrednio lub na rachunek czekowy w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 50010, równocześnie należy złożyć wykaz otrzymanych sum komornego, pobranego w ubiegłym miesiącu wraz z obliczeniem opłat przypadających od wydanych kwitów.**
- Opłaty od biletów wstępu** pobiera się od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe; opłaty te wynoszą: od biletów w cenie od zł. 0,50 do zł. 0,99 — zł. 0,05, od 1,00 do zł. 1,99 — zł. 0,10, od 2,00 do zł. 2,99 — zł. 0,20, od zł. 3,00 do 4,99 — zł. 0,30, od zł. 5,00 i więcej — zł. 0,50.
- Opłatom tym nie podlegają bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, na wycieczki konne, a ponadto na zabawy, rozrywki i widowiska:**
  - urządzone wyłącznie dla żołnierzy,
  - urządzone przez zakłady naukowe, opiekuńcze i wychowawcze dla młodzieży szkolnej, lub które za zezwoleniem władz szkolnych urządzone są wyłącznie dla młodzieży tych zakładów i ich rodzin.

Opłaty od biletów wstępu na publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe uiszczają osoby nabywające bilety wstępu, inkasują zaś je i są za te opłaty odpowiedzialni właściciele przedsiębiorstw lub osoby odpowiedzialne za przedsiębiorstwa albo urządzające zabawy, rozrywki, widowiska i zawody.

Zainkasowane opłaty po potrąceniu odškodowania należy wpłacić do Kasy Gminnej m. Częstochowy, bezpośrednio lub na rachunek czekowy w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 50010, równocześnie z zainkasowanym komunalnym podatkiem od publicznych zabaw, rozrywek

i widowisk, a w wypadku, gdy podatek komunalny nie jest pobierany, najdalej w ciągu 5 dni po dniu zabawy, rozrywki, widowiska lub zawodów. Równocześnie należy przedłożyć wykaz opłat od biletów wstępu.

- Od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych.**
- W zakładach gastronomicznych i salach bilardowych, podlegających obowiązkowi nabywania świadectw przemysłowych w myśl rozdziału VII i VIII części II lit. A ustawy, stanowiącej załącznik do art. 23 Ustawy z dnia 1 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (D. U. R. P. z 1932 r. N. 17, poz. 110) opłacie w wysokości 50 groszy od osoby podlegającej przebywającej w tych lokalach w godzinach od 24-jej do 6 z wyjątkiem osób zarządzających i zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie; postanowienie powyższe nie ma zastosowania do osób przebywających w restauracjach kolejowych i bufetach kolejowych.**
- Opłatę od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych uiszczają osoby przychodzące do tych zakładów między godz. 24-tą a 6-tą, bezpośrednio po wejściu do zakładu gastronomicznego względnie do sali bilardowej, zaś osoby, które tam przebywały już przed godziną 24 i pozostały po tej godzinie, — bezpośrednio po upływie godziny 24. Opłaty te inkasują właściciele (dzierżawcy, zarządzający) zakładu gastronomicznego (sali bilardowej), którzy są za nie odpowiedzialni. Właściciele (dzierżawcy, zarządzający) zakładu gastronomicznego (sali bilardowej) otrzymują w Gminie m. Częstochowy za pokwitowaniem blokiki odpowiednio numerowanych i ostemplowanych biletów i bilety te wydają osobom, obowiązanych do uiszczenia opłaty. Zainkasowane opłaty po potrąceniu odškodowania należy wpłacić do Kasy Gminy m. Częstochowy bezpośrednio, lub na rachunek czekowy w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 50010, do dni 5-ciu. Na blankiecie nadawczym Pocztovej Kasy Oszczędności a w razie wpłacenia bezpośrednio do Kasy m. Częstochowy — w deklaracji należy podać numery blokczków i biletów. Wszystkie osoby znajdujące się w zakładach gastronomicznych (salach bilardowych) między godziną 24, a 6-tą i obowiązane do uiszczenia opłaty winny okazywać w kupione bilety kontrolerom Gminy m. Częstochowy.**

Za czynności związane z inkasowaniem opłat wymienionych w § 2 i 3 przynajmniej inkasującym odškodowanie w wysokości 2 proc. zainkasowanych cen.

Winni przekroczenia przeciw przepisom powyższego rozporządzenia karani: będą grzywną do 200 złotych, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.”

afery, która zatacza szerokie kręgi. Organa kontrolne dyrekcji kolejowej stwierdziły mianowicie, że z legitymacji harcerskich, które uprawniały do korzystania z 66 proc. zniżki kolejowej przy przejazdach do stacji, leżących w dolinie Prutu, korzystały również osoby prywatne, nie mające z harcerstwem nic wspólnego.

Wiadomość ta wywarła wielkie wrażenie w kołach harcerskich. Szkody wyrządzone skarbowi państwa, wynoszą kilka tysięcy złotych.

**Wielki młyn pod Radomskiem w morzu płomieni.**

Ongdajszej nocy mieszkańcy Radomska zaniepokojeni zostali około godziny 2 syrenami miejscowej straży pożarnej. Nad miastem jaśniała krwawa luna pożaru, potęgującego się z każdą chwilą. W kierunku szalejącego żywiołu pomknęły drużyny strażackie.

Pałił się duży młyn wodny we wsi Wielgomłyn, gminy Brzeźnica, w odległości kilku kilometrów od Radomska, na leżący do niejakiego Józefa Niteckiego. Gdy strażacy znaleźli się na miejscu pożaru, cały młyn oraz należące do niego zabudowania stały w morzu płomieni. Ponieważ ogień zagrażał sąsiedniemu zagrodowi, akcja straży skierowana została w kierunku niedopuszczenia do zajęcia się ich. Prace w tym kierunku uwieńczono zostały pomyślnym wynikiem. Nad ranem pożar zlokalizowano Młyn Niteckiem spłonął doszczętnie. Poza budynkiem młyna wraz z całkowitem urządzeniem oraz 250 metrami przygotowanego do przemiału żyta, spaliła się stodoła, obora z inwentarzem żywym i stajnia, z której zdołano wyprowadzić wszystkie konie.

W czasie akcji ratunkowej zostali dotkliwie poparzeni dwaj strażacy, których musiano przewieźć na kurację do szpitala.

Straty wyrządzone przez pożar sięgają wysokości przeszło 150.000 złotych.

Przyczyny pożaru narazie nieustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi komenda policji powiatowej w Radomsku.

(—) **Naciągali rodziny służących w wojsku.** Niejaki Wincenty Serdeczny, znany oszust, dokonał licznych afier w mundurze oficera. Serdeczny odwiedził rodziny żołnierzy, służących w innych miastach, podając się za przełożonego tych żołnierzy, opowiadał, że znajdują się oni w areszcie z powodu jakichś przekroczeń, że sprawy są na dobrej drodze i mają być umorzone, ale aresztowani rzekomo żołnierze muszą pokryć straty spowodowane przez ich niedbalstwo. Rodzice wręczali oszustowi żądane kwoty, które wahały się od 25 do 100 zł. W ten sposób Serdeczny na terenie Warszawy i okolicy oszukał około kilkadziesiąt osób, wyłudząc rozmaite kwoty. Serdecznego aresztowano w Wołominie, gdzie paradował w mundurze porucznika. Z polecenia sędziego śledczego osadzono go w więzieniu. Serdeczny odsiadywał już raz karę więzienia na Pomorzu za oszustwo.

**W szkole.**  
 Nauczyciel: — Przechodzę przez ciemny zaułek. Rzucasz się na mnie zbity i zadajeś ciocios pałką w głowę. Padam martwy. Co z tego wyniknie? Jasio. — Będziemy mieli wakacje, panie profesorze.

**Na koncercie.**  
 — Szkoda, tyle miałam jeszcze pani! do opowiadania, a ten pianista, jak na złość, przestał grać...  
 — Musimy mocno klaskać, to może jeszcze co doda...

**DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”**  
 Dziś i dni następny!  
 Nowy wielki film FOXA, reżyserji słynnego FRANKA BORZAGE  
**W GABINECIE LEKARZA**  
 Pełny dramat, osnuty na tle tragedii, o idealnej miłości, nieopowiedzianej historii.  
 czaruje w rolach głównych: słynny JOHNA BENNET — WALTER BAXTER  
 Nad program: Aktualności dźwiękowe Foxa  
 Przegąd wydarzeń na całym świecie.  
 Ceny miejsc zwykłe. Szczęśliwy w afiszach.

**BINOKLE I OKULARY** różnych faszonów ze szkłem najlepszym i światowej sławy fabryki Zeiss, ściśle dostosowane podług przepisów pp. Okulistów, wykonane solidnie i fachowo. Lornetki, lupy termometry lekarskie i pokojowe.  
**APARATY FOTOGRAFICZNE** znanych firm, oraz przybory fotograficzne. Wyroby stalowe i raklety tenisowe  
**K. SOCZEK**  
 OPTYK  
 Częstochowa, II piętro ul. Kłif. telefon 295.  
**CENY BEZKONKURENCYJNE.**

# Ze świata.

(X) **Ochładzanie wagonów.** Francuska dykcja kolei żelaznej Orleańskiej ulepszyła wynalazek z przed dwu lat sztuczno-ego ochładzania wagonów I-ej i II-giej klasy, za pomocą specjalnego a pomysłowego przyrządu. Sztuczne to ochładzanie przyjęli podróżujący w czasie strasznych upałów ostatnich, z prawdziwą wdzięcznością. Jest to rodzaj wentylatora elektrycznego, opatrzonego wewnątrz jakby śrubą, spoczywającą na lodzie. Powietrze z naczyni, wciągane przez wentylator, przechodzi przez śrubę, położoną na lodzie i tym sposobem dochodzi do wnętrza wagonu, w stanie ochłodzenia. Równocześnie wychodzi z wagonu powietrze gorące, a zwykle również nieczyste, przez wentyle górne, wchłaniające je z wewnątrz. Podczas tej zmiany powietrza należy zamknąć jaknajbardziej drzwi i okna wagonów, aby gorące powietrze z zewnątrz nie miało dojścia do środka, i nie przeszkadzało w pracy wentyla. Skoro temperatura, wewnątrz wagonu, opadnie poniżej 20 stopni ciepła, lód, wewnątrz przyrządu, automatycznie się na bok usuwa; skoro temperatura znów pójdzie ponad 20 stopni, lód przesuwa się automatycznie na dawne miejsce, ochładzając powietrze, wchodzące z zewnątrz. Przyrząd działa tylko podczas dnia i wieczorem do godz. 9-ej. Korzyści dla podróżujących są potrójne: powietrze się ochładza i zarazem czyszczy; ustają wszelkie przeciągi; pył z zewnątrz i dym z lokomotywy nie dostają się do środka.

(X) **Polowanie Indian na balony.** W związku z tak zwanym „Rokiem polarnym”, mającym, jak wiadomo, na celu zbadanie pod względem meteorologicznym, magnetycznym, geologicznym i t. d. okolic podbiegunowych ziemi, wyruszyło niedawno grono uczonych angielskich nad Wielkie Jezioro Niedźwiedziem w Kanadzie północnej, aby tam w ciągu roku dokonywać prac naukowych.

Jednym z punktów programu tych prac jest także puszczanie niewielkich balonów, zaopatrzonych w automatyczne przyrządy rejestracyjne, dla zbadania stosunków atmosferycznych w stratosferze, gdyż, jak już stwierdzono, balony takie wzbijają się w powietrze na wysokość od 12 do 15 kilometrów.

Do każdego z tych balonów dołączona jest kartka, obiecująca nagrodę temu,

któ znalazłszy balon, zwróci go razem z przyrządami wyprawie naukowej nad Wielkim Jezioro Niedźwiedziem.

Któż zaś znaleźć może balon opadły na ziemię w puszczech i tundrach Kanady północnej, jak nie Indianie, koczujący tam i polujący na zwierzęta futerkowe?

Na wieść o nagrodach za takie balony Indianie polować będą na nie gorliwie. Ale — pyta kierownik wspomnianej wyprawy, mr. Stag — w tem rzecz, że niewiadomo, jak wynagradzać znalazcę czerwonoskórych. Płacić im gotówką trudno, gdyż za otrzymane pieniądze kupiliby sobie z pewnością wódki, a rozpijąc tych ludzi pierwotnych nie wolno. Wyprawa więc musiałaby mieć do rozporządzenia cały sklep przedmiotów, których Indianie są chciwi. Tu jednak zachodzi nowa trudność. Jeżeli bowiem przed laty pięćdziesiąt Indianin byłoby szczęśliwy, gdyby za balon znalezione otrzymał z tuzin guzików metalowych, albo połyskującą gwizdawkę srebrną, to dzisiaj, idąc z postępem czasu, stał się wymagający i żąda za byle usługę — aparatu radiowego!

(X) **Trupa w worku wyrzucono z samochodu.** Z Nowego Jorku donoszą: W amerykańskim mieście Brooklyn, które jest właściwie przedmieściem Nowego Jorku, wyrzucono z samochodu, noszącego znak rejestracyjny nowojorski, jakiś duży przedmiot, zaszyty w worek.

Po zrzuceniu tego bagażu samochód natychmiast z wielką szybkością odje-

19-letni Józef Müller dotknął się tajemniczego ładunku i przekonał się, że w worku zaszyte są zwłoki ludzkie.

Po sprowadzeniu policji okazało się, że były to zwłoki młodego, dobrze ubranego mężczyzny, noszącego na sobie ślady dwudziestu ułków nożem. Mimo to, jak stwierdził lekarz, powodem śmierci nieznanego człowieka było tylko uduszenie silnie zacisniętym na szyi sznurkiem.

Identyczność zmarłego, który prawdopodobnie padł ofiarą porachunków bandyckich, nie została stwierdzona.

(X) **Z tęsknoty do spokoju śmierci.** W Nizyzy popełnił samobójstwo przez powieszenie się, bez żadnych powodów widocznych, niejaki Albert Dupire, starzec 91-letni.

Dupire żył dostatnio, bez kolpotów i trzymał się dziarsko, że nikt nie mógłby posądzić go o zamiary samobójcze. Pewnego jednak dnia zastano go powieszzonego na gwoździu, który sam wbił w ścianę nad drzwiami swego pokoju sypialnego.

W liście pozostawionym samobójca oświadcza, że sprzykrzyło mu się to życie zbyt długie, od którego już niczego więcej spodziewać się nie może, a pragnie żadnych już nie ma, oprócz zbyt długo trwającej tęsknoty do pokoju śmierci.

Sędziwy samobójca pozostawił wszystko w jak najwięcej porządku, odliczyłszy dokładnie ze spadku, jaki pozostawił, pieniądze potrzebne na pogrzeb.



Osada polska na wioślarskich mistrzostwach Europy.

W dniach 2, 3 i 4 września rozegrane zostały w Białogrodzie mistrzostwa Europy w wioślarstwie. Na fotografii naszej widzimy reprezentację Polską na mistrzostwach osadę krakowską dwójkę podwójną



Wątpliwie szczęśliwa. — Powiedz, najdroższa, czy tylko będziesz czuła się szczęśliwą z mną? — Ależ naturalnie, kochany! Wiesz przecież, jak małe mam wymagania.

„Kobieta Współczesna”. Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej ukazał się Nr. 27 (tytuł „Kobieta Współczesna”). Artykuł wstępny T. Meczkowski jest wyrazem serdecznego bólu w jakim porażony został cały świat kobiecy z powodu zgonu S. p. Michaliny Mościckiej, żony Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Vita w art. „Stabilizacja Krzywydy” słuszną zwraca uwagę, że dziś w dobie kryzysu, jakżeś obydnie zaczynamy się osiadać z krzwdą i nędzą „cudzą” i uważamy to zapewniej wyraz „Zdolności” i wzywa do walki z tą czynną obojętnością.

Dalej czytamy N. Samotyhowej „O rozmaitych sprawach a potem o sztuce” — dokończenie tego ciekawego artykułu przyniesie nam numer następny. — Z cyklu fragmenty aktualności E. Muszałowskiej: „Na marcie wielkiego serca”, artykuł dyskusyjny Dr. H. Siłbrowej „Nowa Kobieta”. W dziale literackim: H. Boguszewskiej „Głimiarki” (fragment z powieści „Ci ludzie”) oraz początek dłuższej noweli Michała Chłomańskiego „Opowiadanie nieprawdopodobne”.

W dziale „Mój Dom” widzimy jak zawsze szerzeg praktyczny artykuł: M. Zabiello „Pięćdziesiątka Urzędów” — dokładny podany opis szkodliwej roboty pulloveru damskiego bez rekawów wraz z fotografią ściągów oraz M. Zawadzkiej — przepisy kuchenne.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**WARSAWA — Jala 1411,8 m. moc 120 kw.**  
11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa, 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej, 12'40 Komunikat meteor. 12'45 Muzyka gramofon. 15'00 Komunikat gospod. 15'10 Muzyka gramofon. 15'30 Kronika handlowa. 15'35 Chwilka morska i kolonialna. 15'40 Audycja dla dzieci, 15'55 Skrzynka poczt. dla dzieci. 16'05 Muzyka gramofon. 16'55 Komunikat rybackie. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert popularny. 18'00 Transmisja uroczystości z Chelma. 19'10 Rozmaitości. 19'30 Komunikat o hodowli koni. 19'35 Pras. dziennik radij. 19'45 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20'00 Kwadrans literacki. 20'15 Muzyka lekka. 20'50 Koncert ze Lwowa. 21'50 Dodatek do pras. dz. radij. 21'55 Komunikat meteor. 22'00 Muzyka taneczna. 22'25 Odczyt z Krakowa. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'50 Muzyka taneczna.

**KATOWICE — Jala 408,7 m. moc 12 kw.**  
11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12'10 Codz. przegląd prasy z Warsz. 12'20 Muzyka gramofon. 12'40 Komunikat meteor. z Warsz. 12'45 Muzyka gramofon. 15'00 Komunikat gospod. z Warsz. 15'10 Komunikat wynalazców. 15'20 Intermezzo muzyczne. 15'30 Audycja dla dzieci z Warsz. 15'25 Muzyka gramofon. 16'40 — 18'00 Transm. z Warsz. 18'00 Transm. uroczystości z Chelma. 19'10 Rozmaitości. 19'30 Komunikat Zw. Młodz. Polskiej. 19'35 Pras. dziennik radij. z Warsz. 19'45 Intermezzo muz. 20'00 — 22'05 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22'05 Muzyka gramofon. 22'40 Wiadomości sportowe z Warsz. 22'50 Intermezzo muz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

15. ERNEST FOX. Przedruk wzbroniony.

## Tajemnicza Dama

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— A ten zwitek, który miałeś przy sobie, był zapewne bez znaczenia? — pytał rozbawiony Randall.

— Jeszcze lepiej. Był to fałszywy raport do mojej zwierzchności, że wbrew przewidywaniom, zupełny spokój panuje po drugiej stronie Renu, że Niemcy, to niewiastka itd. itd. Trochę przesadzam, ale rozumiesz mnie: zredagowałem ten raport w sposób uspokajający przeciwników...

— A więc w tych okolicznościach, jak żeli to oni porwali miss Betty — rzekł Robert — to spostrzegła swą pomyłkę i uwolnia ją...

— Niestety, nie śmiem w to wierzyć. Ci lotrzy są wyrafinowani i nie lekko-myślnie nie zdecydują...

— Czy nie byłoby wskazaniem zawiadomić policję, Jimie? Może dopomogłaby w odnalezieniu twej siostry?

— Nie chciałbym mieszać w tę historię policji. Nie przydałoby się to na nic. Spa leży tak niedaleko granicy niemieckiej, że jeżeli, jak można przypuszczać, Betty znajduje się w Nadrenji, policja belgijska i tak nie będzie w możności interwenjować.

— Przypuszczasz, że aż tam ją wprowadzili?...

— Tak należałoby sądzić, a jednak mam przeczuć, że Betty nie jest daleko od nas...

Robert wziął go pod rękę:

— Czy wiesz, że ludzie, którzy cię ujęli z tyłu, byli naszymi sąsiadami? Ci mężczyźni, którzy nam się wydawali pijani i tak poważnie zapiali szampa. Wiedziałem ich najwyraźniej, jak podchodził do ciebie w chwili, kiedy światło zgasło.

— To ciekawe, że tyłu Niemców jest tutaj — zauważył Jim. — Tych trzech i von Kreifeld to czterech. No i piąty, który przeczał prad. Znajdujemy się w szpiegowskim gnieździe. To potwierdza moje przypuszczenie, że Betty jest gdzieś blisko...

Randall wykrzyknął nagle:

— Może moja Austriaczka ma z tem jakiś związek!...

Przypomniał sobie dziwne zachowanie się młodej kobiety i prośbę jej o niepodchodzenie więcej, wypowiedzianą właśnie na chwilę przed...

— ...na chwilę przed zniknięciem jej samej również — dodał głośno. — Nie widzieliśmy potem już mojej pięknej tancerki!...

— Co chciałeś powiedzieć? Co się stało, zanim zniknęła? — zapytał Anglik.

Robert opowiedział mu swą rozmowę.

— To rzeczywiście dziwne — rzekł Jim. — Byłoby ciekawe zobaczyć tę kobietę, bo jest pewien związek...

— Myślę, że „Feria” może dać nam jej adres.

— A tak, bezwątpienia. Ale teraz jest już trochę za późno, żeby budzić piękną damę. Tuby jej napewno dobrze nie us-

posobiło. Zresztą, sam już chętnie się położy, czuję się bardzo zmęczony i głowa mnie strasznie boli. Wiem, że to są najgorsze okoliczności dla jakichkolwiek decyzji. Betty na pewno poradziłaby w tym wypadku kąpiel i spoczynek. Ty już też jesteś pewnie wyczerpany. Chodźmy spać!...

Ale Randall zaważał się lekko. Jim z poważnym uśmiechem położył mu rękę na ramieniu.

— Robercie — rzekł — Betty jest dla mnie najdroższą istotą na świecie. Gdy bym słuchał odruchów serca, byłbym w tej chwili nieprzytomny i popełniłbym największe głupstwa. Wierz mi, że obmyśliłem, co należy czynić... Czy zauważyłeś jedną rzecz, że kiedy znalazłem mnie uspięonego na dancingu leżałem najmniej o dziesięć metrów od naszego stolika. To świadczy o tem, że i mnie chciano także porwać. Niestety ludziom, którzy zajęli się Betty, lepiej się to udało. A wiem przecież, że animo zia ich spada w większym stopniu na mnie, niż na moją siostrę. W tym wypadku, drogi Robercie, pozostaje nam jedynie wyjście: spokojnie przeczekać moment, nie rzucac się naoslep, tylko rozsądnie obmyśleć plan ofenzywy. A teraz chodźmy spać.

Randall westchnął.

— Niechaj tak będzie. Może to istotnie najnajlepsze. Jutro weźmiemy się do poszukiwania razem. Dobrze? Spędzam tutaj urlop i nic nie przeszkadza mi służyć wam pomocą.

— Z radością przyjmę twą pomoc — odparł Jim wzruszony.

Nareszcie rozstali się po solidnym uściśnięciu dłoni.

## ROZDZIAŁ VII.

Betty otworzyła jedno oko, potem drugie. Zamknęła je zaraz z powrotem, westchnawszy. Czuliła się bardzo źle. Miała wrażenie, że żelazna obręcz ścisła jej czołko... Co się z nią stało?... Gdzie się znajduje?...

Nagle powróciła jej pamięć: dancng... Robert Randall... Jim... Drgnęła! potem ten człowiek w fotelu... ciemność... cuchnąca maska na twarzy... stało się! Wpadła tym razem! Otworzyłszy szeroko oczy, oparła się na łokciu.

Leżała na wygodnym łożku, ale mimo to pokój nie wyglądał wcale na sypialnię. Nie było w nim okna, jedynie światło padało z góry z małego żyrandola z brązu, w którym dopalały się trzy woskowe świece. Sufit był solidny, jak w piwnicy, ale ściany artystycznie olejno pomalowane. Jedna rzecz przyciągała i zatrzymywała wzrok, a mianowicie złota siatka dzieląca ścianę na kilkanaście części, w jednym z owych paneaux odznaczał się wyraźnie czarny orzeł z szeroko rozpiętymi skrzydłami.

— Czarny orzeł niemiecki — szepnęła Betty z przerażeniem, zapytując się w myśli, dokąd uprowadzili ją przesładowcy.

Rozglądając się przeprowadzała dalej inspekcję. Pokój był umeblowy z pewną elegancją, meble orzechowe miały piękne rzeźby.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najposzytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynają od 1 zł. 50 groszy. — Ceny pronomeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasowców i Pracowników wszelkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wypoznane. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zarządzenie redakcyjne nie jest odpowiedzialne za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Udruko na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gościa Częstochowskiego”.